

## Z frontu pracy

## Ciężiej za te same pieniądze

mówią o swej pracy pracownicy autobusów

Do niedawna jedynymi środkami komunikacyjnymi w Warszawie były tramwaje (memento: konne) i dorożki, w naszych po prostu oczach zaczęła się rozwijać komunikacja samochodowa. Widzieliśmy pierwsze taksówki. Ale wszystko to nie wystarczało, tramwaje jeździły za wolno i nie przez wszystkie ulice można było przeprowadzić ich linie.

Dorożki i taksówki ze względu na dość wysoką taryfę w stosunku do szubczyń przeliczając zarobków mieszkańców stolicy, nie zaspakajały potrzeb wszystkich warszawiaków.

## Od koni do „zawratów”

Oto ujrzelimy pierwsze autobusy miejskie, zadaniem których jest wypełnienie dotychczasowych luk w komunikacji warszawskiej. Wszyscy doskonale pamiętamy, jaką sensację wzbudziły pierwsze wozy, pędzące ulicą Kruczą, albo z szumem i trąbieniem zsuwające się po pochyłości ul. Tamka. Wieść o amatorów nowości wsiadało do tych pierwszych nowych i lśniących wówczas autobusów, aby kilka razy przeżyć pełny ich kurs dla samej przyjemności jazdy.

Aż wreszcie ostatni etap doskonalenia tego środka lokomocji: wypuszczenie na Warszawę eleganckich, aerodynamicznych „Zawratów” wyrobu Państwowych Zakładów Inżynieryjnych.

## Autobusiarze

Stworzenie komunikacji autobusowej zmusiło Dyrekcję Tramwajów Miejskich do powołania nowej grupy pracowników, którzy by obsługiwali kursujące wozy.

W ten sposób powstała „autobusiarze”, pracownicy autobusów miejskich.

W pierwszym rzędzie zaangażowano kierowców (szoferów) do prowadzenia autobusów, tak jak to czynią opisani już przez nas motorowi tramwajów. Następnie musiano dokompletować grupę konduktorów i personel techniczny.

Przydzielani w czarne szoferkie czapki ze złotą syreną na czerwonej tarczy rozpoczęli swoją codzienną pracę przy olbrzymim kole kierownicy lub wewnątrz wagonu przy żmudnym zajęciu konduktorów.

Jak się czują, czy są zadowoleni ci pracownicy najnowszego w Warszawie środka lokomocji?

## Ciężiej niż na elektrycznym motorze

Czerwony domek na kółkach zajął akurat do krańcowej sta-

cji, na której czekamy. Podkaszając palto, wspina się po wysokich stopniach w górę, aż do samego kierowcy.

— Hallo, panie. Tutaj nie wolno! Pasażerowie wsiadają z drugiej strony!

Wyjaśniam, że w tej chwili nie jestem pasażerem, a sprawozdawcą „ABC”. Wysoko umieszczone drzwiczki otwierają się uśmiechniętym i znajduję się w „gabinie”, raczej w „kabinie” p. kierowcy.

— Czy zadowolony jest pan ze swej pracy?

— Zadowolony to dzisiaj jest każdy z jakiegokolwiek zawodu, zwłaszcza, że jest tu bezrobotnych. Zresztą zsofer przyzwyczaję się zawsze do swojej maszyny tak jak do stworzenia. Doskonale się wie co jej potrzeba, jak ona pracuje, co może „nawalić”. No, ale na ogół jest ciężko.

— Czy jest pan zdania, że na wozach elektrycznych mają lżej? — O, na pewno lżej. Tam wóz idzie po szynach, kierowca nim nie potrzeba, a tylko uważać na korbę. U nas trzeba bardziej obsługiwać motor, niech pan spojrzysz iloma przrzedami muszę działać, i tak samo muszę uważać na dzwonek i na jezdnię, a samo kierowanie jest ciężkie.

Dla przekonania próbuje poruszyć kierownicę.

— O! Jak wóz stoi to nawet na milimetr pan by jej nie ruszył.

## Wynagrodzenie nie większe

W tej chwili wdrapuje się do nas zainteresowany wizytą konduktor.

— A czy pan wolałby jeździć na elektrycznym wozie?

— Moja praca, to czy tu, czy tam, to jednakowa. Tylko, że na wozach elektrycznych sprzedaje się bilet dla każdego jednakowy i spokojnie, a na autobusach trasa jest podzielona na części i sprzedaje się bilety po różnych cenach. Dlatego trzeba bardzo pilnować jaki bilet się wydaje i ciągle informować pasażerów, że taki, a taki bilet się skończył.

— No, myślę, że panowie mają za to lepsze wynagrodzenie?

— E, gdzie tam — protestują chóralnie — wszyscy z ruchu, czy to na autobusach, czy na tramwajach mają stawki jednakowe, od 1.25 zł. za godzinę.

## Też wszystko na czas

Ala, niestety, miła nasza pogawędka musimy przerwać, gdyż autobus rusza na dalszy kurs.

Potężna maszyna zaczyna warczeć, drga blacha okrywająca ją z wierzchu, kierowca przekłada biegi i wóz zrywa się do swej pospiesznej drogi.

Na pomoście uśmiecha się jeszcze do nas konduktor, rzucając na odjeżdżającą:

— Może się kiedyś poprawi i dostaniemy lepsze stawki.

— Na pewno się poprawi.

A gdy wieczorem zabłocone podłogi „Zawraty” wracają do swych zajęć, strudzone kierowca rozprostowuje zakurzone na kierownicy palce, a konduktor z westchnieniem ulgi strudzone siada nareszcie, aby obliczyć, czy też w ciągu tego dnia „nie przewalili” wydając gdzieś za dużo reszty.

Szczęśliwi, że choć tak ciężko, ale pracują, bo przecież jest tylu bezrobotnych.

St. Izdoreczyk.

Wkrótce w dalszym ciągu sprawa wozów z życia tramwajarzy zamieścimy artykuł p. t. „Rzeczpospolita tramwajarzy”.

## 55 zł. pensji — 4 osoby na utrzymaniu

Walka policjanta z desperatem

W czwartek rano z mostu Kierbienia, od strony Warszawy, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Na alarm, nadjechała motorówka posterunkowa. Gdy policjant dojechał do tonącego i chciał go wytrawować, desperat wyrwał się. Policjant po raz drugi pochwycił upartego desperata i po stoczeniu z nim walki, wydobyl go z wody motorówką do komisariatu rzeczniczego. — Tam okazało się, iż jest to 31-letni Jan Lis, dozorca do-

mu przy ul. Kowieńskiej 21. Przyczyną targnięcia się na życie były krytyczne warunki materialne, gdyż Lis mając 55 zł. miesięcznej pensji, nie mógł utrzymać rodziny, złożonej z 4-osób.

## Wycieczka

Towarzystwo Przyjaciół Historii Warszawy organizuje w niedzielę, 18 b. m. wycieczkę naukową do Marymontu. Wycieczkę prowadzi p. inż. A. Wolmar i p. J. Gad. Zbiórka o godz. 11-ej przy przystanku tramwajowym linii 14 przy ul. Potockiej i Marii Kazimierzy.

## Z komisji kontroli cen

Przewodniczący komisji kontroli cen przy prezesie rady ministrów podsekretarz stanu p. W. Jastrzębski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa centralnego związku średniego i drobnego przemysłu, p. St. Górskiego, następnego dyrektora rady naczelnej związków drzewnych p. Z. Czerwińskiego, z kolei prezesa centrali związków kupców p. Gepnera.

## Pokrycie złotego

W ciągu pierwszej dekady kwietnia, zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miliona złotych do 460,7 milionów, a stan banknotów zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0,1 do 35,5 miliona złotych. Portfel wekslowy obniżył się o 43,6 miliona złotych, a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,4 miliona złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 13,5 miliona złotych do wysokości 241 milionów złotych.

W wyniku tych zmian, obieg biletów bankowych spadł o 25,8 do 973,8 miliona złotych.

Pokrycie złotem wynosi 36,48 procent.

## Dodatknie saldo bilansu handlowego

Bilans handlowy za m-c marzec przedstawia się następująco: przywóz 279.747 ton, wartości 106.657 tysięcy złotych, wywóz 1.241.930 ton, wartości 107.841 tysięcy złotych. Dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło więc 1.184 tysięcy złotych.

## Wiadomości gospodarcze

## PRZEPISY O STATKACH MORSKICH

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa zmieniająca dotychczasowe przepisy o bezpieczeństwie statków morskich w kierunku wprowadzenia większych wymagań, co do inspekcji statków, urządzeń zapewniających bezpieczeństwo, oraz kwalifikacji naukowych inspektorów okręgowych.

ZNISZENIE MIASTA PODGÓRZA Ukazała się ustawa znosząca z dn. 1 kwietnia roku przyszłego miasto Podgórz i włączająca jego obszar do miasta Torunia.

## CŁO NA OPONY

Rozporządzeniem Prezydenta R. P.

## Co mówią lekarze O zmianie płci Smetkówny i czekającej ją operacji

Korytarz biały, jasny, szeroki. Siedzą i znowu korytarz. Taki sam, jak tam, na dole. Pod ścianą stoi biały, żelazny wózek — łóżko na kółkach. Obok ławka. Siadają na niej. Naprzeciwko mnie szereg białych, jak wszyscy ko tutaj, drzwi.

## NA SALI OPERACYJNEJ

Jedne z nich otwarte. Oto niewielki pokój, także bardzo jasny i znowu biały. Szafki, szereg butelek, umywalnia. Na gazie gotuje się metalowe duże pudło z narzędziami. Na drzwiach napis: „Sala operacyjna”.

Drugi drzwi: „Sala operacyjna”. I te drzwi otwarte, i także nie ma tu nikogo.

Na środku spory stół operacyjny, biały, metalowy, z wielką ilością różnych szub i śrubek. Nad nim zwisa obrotowa, okrągła lampa-reflektor.

We drzwiach, na prawo ode mnie, ukazuje się niewielka postać kobiety-lekarki. Biała płaszcz pod szyję, zapięty na plecach — fartuch chirurgiczny.

Wstaje i przedstawiam się. Wyjaśniam, że przyszedłem tu, wiedzący ciekawością, — zainteresowała mnie sprawa panny Smetkówny.

## NIGDY NIC NIE WIADOMO...

— W ogóle medycyna zna przecież takie przypadki?

— Owszem. Ale są one stosunkowo bardzo rzadkie i bardzo trudne do

stwierdzenia. A w ogóle niemożliwe przed 21-szym rokiem życia. Płeć może do tego wieku nie być skryzostowana.

— Czym się to objawia?

— Na pierwszym miejscu całym szeregiem zaburzeń hormonalnych, w następstwie czego obserwujemy zanik lub w ogóle niedorozwój tak zwanych celi drugorzędowej płci.

— To znaczy?

## ON CZY ONA?

— Spotykamy się więc ze znaną zarysu ogólnego budowy. Mamy zmiany w samym układzie kostnym: mocna budowa, wąska, jak na kobiecie miednica, szerokie ramiona i często stosunek długości kończyn do samego tułowia nieproporcjonalny, mięśnie dobrze wykształcone grają pod zgrubiałą, nie kobiecą, skórą, często po męsku uwłosioną.

— A psychika takich jednostek?

— Psychika tych ludzi nie jest różnicowaną na cechy kobiece i męskie. Czasem na równi, częściej jednak przeważają zainteresowania i upodobania charakterystyczne dla jednej z płci. O ile to jest kobieta, u której odzwierciedla się pierwotnie męskie, to najczęściej największe ich zainteresowanie skierowuje się w kierunku sportu. Zwykle już od dzieciństwa, jak i zresztą w tym przypadku p. Smetkówny objawia się pewien kierunek upodobań. Potem zazwyczaj lubi bardzo futbol, potem dopiero przychodzi inne gałęzie sportu.

— No, i nie ma tego, co zwykliśmy nazywać „kobiecością” — dodaje z uśmiechem przemila lekarka. — A o resztę niech się pan zapyta pana doktora — wskazuje na rozmawiającego z siostrą lekarza.

— Kolego, — moja rozmówczyni uprzejmie uśmiewa mi rozmowę. — Ten pan prosiłby o kilka słów rozmowy w sprawie panny Smetkówny.

— Słusznie panu — z uśmiechem zwraca się do mnie lekarz. — Ale,

niestety, muszę zastrzec się z góry, że na wiele interesujących pana pytań, nie będę mógł udzielić odpowiedzi.

— Wiem. Tajemnica lekarska.

— Tak jest.

## OPERACJA — MOMENTEM DECYDUJĄCYM

— Czy taki zabieg operacyjny, jest drobnym zabiegiem?

— O, nie, proszę pana. Jest to najnormalniejsza w świecie operacja, i to wykonywana najczęściej w ogólnym znieczuleniu, albo też w t. zw. znieczuleniu lęgowym czy krzyżowym.

— To znaczy?

— Robi się zastrzyk znieczulający z nowokainą, wkładając igłę pomiędzy kręgi lędźwiowe do kanału rdzeniowego, w następstwie czego znieczula się wszystkie gałęzi nerwowe, znajdujące się poniżej danego kręgu. W tym znieczuleniu robi się także często i operację wyrostka robaczkowego.

— Jak pacjent to odczuwa?

— Wpiernięcie mrowienia, a potem, jak gdyby odrętwienie.

## DLACZEGO SPORTSMENKI?

— Chciałem zapytać jeszcze, czym pan doktor tłumaczy fakt, że teraz się stosunkowo często słyszy o tego rodzaju zmianach i to właśnie w świecie sportowym?

— To proste. Taka kobieta zajmuje się najczęściej jakimś męskim zawodem, a jeśli nawet nie, to interesuje się najczęściej sportem.

— Dlaczego?

— Bo tam może wyladować swoje męskie pierwotności, a następnie zaczyna sobie zdawać sprawę z własnych zmian w budowie i cechach, które ją różnią od jej koleżanek.

Sławny chirurg żegna mnie uśmiechem i uścisłkiem dłoni. Wywiad skończony.

W. D.

## Wiadomości z toru

## St. Dydyńskiego i st. Wodzińskiego Czy „Kmiotek” zda egzamin stayera

Konie stajni L. Dydyńskiego zimą walczyły na prowincji w majątku właściciela. Stawka robi wrażenie dobrze wygalopowanej. Konie pozostające nadal pod opieką znanego fachowca M. Kalinki, trenują Suckak. Konie prawdopodobnie dosiadać będzie w wysiugu na drugą rękę żokę Gil. Starego żokęja bowiem stajnia nie zaangażowała. Stawka składa się z 20 koni starszych i 10 dwulatów. Ze starszych Jarosław prawdopodobnie będzie stałym uczestnikiem wyścigów sprzedanych. Ten wnuk Mości Księcia czuje się obecnie dobrze, z nogami jest w porządku. Najlepiej wygląda zwycięzca nagrody Sosnkowskiego Kmiotek. Bliższy porządkiem, galopuje wyróżniająco. Interesującą zapowiada się jego kariera wiosną na dłuższych dystansach, gdzie będzie brał udział.

Wiosenny bowiem program krótkich dystansów poza grupami prawie że nie przewidyje. Doskonale błociak Cezarewicz zaczyna swą karierę w 4 grupie. W pierwszych dniach sezonu ujrzymy go na starcie.

Z trzylatków Cyli i Petarda klasze niezłej klasy są w pierwszej grupie, a sądząc z ich galopów nie trudno im będzie te grupy przejść. Jedną z dwóch wyżej omawianych przyjmie udział w „Handicapie Otwarcia” i zapewne wobec normalnej wagi pojedzie z dużymi szansami. Excelsior jest znacznie gorszy lecz na owies zarobi. Cedron i Grog rozpoczynają swą karierę od 6 grupy — zadanie niezbyt trudne, galopują bowiem dobrze. Doskonalego pochodzenia Cadyk (Bafur i Sucha) dwulatkiem nie biegał, jest on bowiem koniem potężnej budowy. Harmattan, starszy brat Irysa, to pożyteczny szermierz grupowy.

W stawce dwuletniej zapewne kryje się niejedyn zwycięzca nagród pozaprogowych. Na ogół reprezentuje się nieźle.

Stajnia Wodzińskiego dość licznie przeziwiała na prowincji dość dobrze. Z liczby 18 koni ze starszych poza jednym Burzanem, który reprezentuje dobrą klasę, reszta materialnie mierny.

Curzan po rocznej przerwie wy-

stąpi w 6 grupie i o ile wszystko będzie po myśli managementu to z latwością grupy przejść powinien. Stan nóg jego jest obecnie zadawalający. Rewers galopuje dobrze (ostatni jeździec galop koło 214 sek.). Siwy Baczyn ogólnie pracowny zapewne wystąpi w połowie sezonu wiosennego. Laszka II i Bryza to słaby materiał. Z trzyletnich dobrze galopuje Lektor i Baronia. Wystąpią one w swoich grupach w pierwszych dniach sezonu. Nadmienić należy, że stajnia posiada poważnego kandydata na derby lubelskie, półkrwi Elfa. Elf dwulatkiem odniósł jedno zwycięstwo w towarzystwie koni półkrwi, co go kwalifikuje w tej gonitwie na konia z pierwszorzędnymi szansami. Lepiej się przedstawia niż w ub. sezonie stawka dwulatów. Są to przeważnie dzieci Harlekin, który daje konie więcej niż pozytywne.

Jak zawsze opiekuję się stajnią zamilowany sportsmen F. Przetakiewicz. Trenerem jest przedstawiciel starszej generacji, p. Matczak, posiadacz koni będzie żokę Jagodziński.

Spis koni stajni Kazimierza Wodzińskiego

Pin Burzan (Illuminator — Bursa). 6 l. Rewers (Harlekin albo Happy lover — Reve d'Or). 5 l. Baczyn (Mah Jong — Sandomierzanka). 5 l. Laszka II (King's Idler — Sonya). 4 l. Bryza (Palu — Brura). 3 l. Lektor (Harlekin — Elektra). 3 l. Elf (Harlekin — Elektra). 3 l. Ikar (Harlekin — Irish Star). 3 l. Baronia (Harlekin — Madame Bovary). 2 l. Effor (Harlekin — Entente). 2 l. Gedymin (Harlekin — Głębina). 2 l. Graf (Harlekin — La Garconne). 2 l. Brysk (Moscou — Danuta II). 2 l. Ewa (Harlekin — Enigma). 2 l. Izba (Harlekin — Irish Star). 2 l. Elmira (Harlekin — Elektra). 2 l. Elba (Harlekin — Elfrida). 2 l. Eloa (Harlekin — Elekcja).

Spis koni stajni Lesława Dydyńskiego

5 l. Harmattan (Torelora — Nait de Mai). 5 l. Cezarewicz (Bob — Mary). 4 l. Kmiotek (Kmicie — Menzalaric). 3 l. Cyli (Bafur — Molly III). 3 l. Petarda (Bafur — Alfa III). 3 l. Cadyk (Bafur — Sucha). 3 l. Excelsior (Bob — Czatalda). 3 l. Grog (Vadi Halfa — Mandagora). 3 l. Cedron (Villars — Hermosa). 2 l. Radom (Bafur — Cylicja). 2 l. Negrita (Bafur — Nem Tudok). 2 l. Moja Tutta (Balthazar — Moja Miła). 2 l. King Dodo (Balthazar — Ko bra). 2 l. Ferdynand (Bob — Czatalda). 2 l. Firmament (Balthazar — Perla IV). 2 l. Freilauf (Tout en Haut — Ever Ready). 2 l. Freudenau (Touit en Haut — Armada). 2 l. Florisford (Bob — Mary). 2 l. Fensz (Colonel — Lady Szerena). 2 l. Ismena (Bob — Irga).

## ABC sportowe

## Dzisiejsze imprezy sportowe

W sobotę rozegrane zostaną następujące ważne imprezy sportowe:

## W WARSZAWIE

Stadion Wojska Polskiego od godz. 8.30 szermierze mistrzostwa armii. Lokal Polonii przy ul. Chmielnej 2 o godz. 19-tej bezpłatny pokaz filmów lądowych.

Przed gmachem Politechniki o godz. 20-tej start do motocyklowego raidu nocnego Polskiego Klubu Motocyklowego.

Boisko Skry o godz. 19-tej mecz bokserski Skra—Prag.

Boisko Skry o godz. 16-tej mecz piłkarski Gwiazda—Czarni.

## NA PROWINCJI

Zakopane — na Hali Pysmei pierwszy dzień jubileuszowych zawodów P. T. T.

## ZA GRANICĄ

Neapol — dalszy ciąg mistrzostw tenisowych Środkowej Europy z udziałem Polaków.

## Jędrzejowska wyeliminowana w debłu

W czwartek na mistrzostwach Europy w Neapolu Jędrzejowska grała w grze podwójnej wraz z Jugosłowianką Kovacs przeciwko parze włoskiej Grioni — Manzutto, przegrywając walkę 3:6, 7:9. Włoszki

atakowały ciągle defensywnie grającą Kovacs. Jędrzejowska była mało zatruciona, lecz zademonstrowała szereg udanych zagrań przy siatce. Para włoska wygrała zastużenie, gdyż była lepiej zgrana i bardziej wyrównana.

## Dalsze sukcesy Kertsika

Wyniki wczorajszych walk

Nowoprzybyły Jugosłowianin Kertsik szybko załatwiał się ze swoimi przeciwnikami. To też spotkanie jego z brutalnym Czechosłowakiem Stresnakiem trwało tylko trzy minuty. Zwyciężył Kertsik. Martinson został pokonany przez Skwarka w 23 minucie. Walka olbrzyma Pineckiego z silnym i świetnym technikiem Szwajca-

rem Dingiem obitowała w wiele emocjonujących momentów. Spotkanie nie rozstrzygnięto, chociaż przez cały czas walki przewaga była po stronie Pineckiego.

Ulubieniec publiczności Ulsemser poddał się Cyganiewiczowi w 23 min. Grabowski w 25 minucie pokonał żydowskiego zapasnika Kaplana nelsonem.

## OSTRZEŻENIE

Ostrzegamy wszystkich Panów Konsumentów gila naszych „OKEJ”, że gila o podobnym brzmieniu, a mianowicie „Hockey”, jakie się ukazywały na rynku, nie są wyrobu naszego, a jednej z fabryk żydowskich, właścicielem której jest

SRUL — JANKIEL KOŁODNER

występujący pod firmą „Piast, E. Grabowski i S-ka”, Warszawa, Grzybowska Nr. 40. Równocześnie z tym ostrzeżeniem sprawę o nieuczciwą konkurencję kierujemy na drogę prawną.

Prosimy żądać gila „OKEJ”

firmy Przemysł Gilzowy, Stefan Kamiński.

Przemysł Gilzowy

STEFAN KAMIŃSKI

Warszawa, Ryńska 12

telefon 11-23-88.

## Notowania giełd warszawskich

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288,90; Berlin (sprzedaż) 212,78; kupon 211,94; Bruksela 88,85; Gdańsk (sprzedaż) 100,20; kupon 99,80; Kopenhaga 115,60; Londyn 25,89; Nowy Jork 5,27½; N. Jerk (kabel) 5,27½; Paryż 23,53; Praga 18,38; Stockholm 133,45.

Papiery procentowe: 4 proc. poź. konsolid. (większe) 55,50—56,25—56,00, (drobne) 53,75—54,25; 7 proc. poź. stabil. 368,00, kupon 0,49 zł.; 3 proc. poź. prem. inwest. 1-ej em. 65,75; 11-ej em. 64,75; 4 proc. państw. poź. prem. dolar. 44,50; 6 proc. poź. dolar. 54,50—54,25 (w proc.); kupon zł. 4,62; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 46,80; 4,5 proc. L. Z. ziem seria V 52,25—52,00; 4,5 proc. L. Z. Pozm. ziem. kred. ser. L 50,00—50,50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 57,75—58,25—58,13; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60,50.

Akcie: B. Polski 102,00—101,00—102,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30,50—30,75; Węgiel 19,50; Ostrowiec 28,00; Haberbusch 38,00.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (1,000 zł.) 56,50—55,00, (500 zł.) 65,00; (100 zł.) 77,00; 4,5 proc. L. Z. Wileńskiego Banku ziem. III seria 53,50—56,00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 52,25; 7 proc. poź. ślaska 48,50; 7 proc. poź. m. Warsz. 48,50.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę loco Warszawa.

Pszonica jednolita 30,50—31,00;

pszonica zbierana 30,00—30,50; żyto I st. 23,75—24,25; żyto II st. 23,50—24,75; owies eksportowy 22,00—23,00; owies I standard 22,00—23,00; owies II st. 21,50—22,00;

jęczmień browar. 26,50—27,50; jęczmień 24,50—25,00—23,50—24,00;

grosz polny 23,50—24,50; grosz Victoria 29,00—31,00; wyka 24,00—25,00; seradela podwojniej czyszczona 26,00—27,00; seradela targowa 22,00—23,00; łubin niebieski 15,00—15,50; łubin złoty 16,00—16,50; rzepak zimowy 57,00—58,00;

</